

Ks. Stanisław ADAMIAK\*

## KONTYNUACJA PRZYMUSU PAŃSTWOWEGO W SPRAWACH RELIGIJNYCH W AFRYCE PÓŁNOCNEJ

W roku 484 panujący w Północnej Afryce król Wandalów Huneryk wydał edykt grożący surowymi karami homouzjanom. Huneryk nie wymyślał jednak nowego prawa, ale powtarzał „taryfikator” kar zawarty w skierowanej przeciwko donatystom konstytucji Honoriusza z 30 stycznia 412 roku<sup>1</sup>. Król Wandalów stwierdzał wyraźnie:

„Obecnie potrzebną jest rzeczą i nader sprawiedliwą przeciwko nim [tj. katolikom] odwrócić brzmienie tych praw, które w różnych czasach były ogłaszane przez wprowadzanych przez nich w błąd panujących”<sup>2</sup>.

Tak więc katolicy różnych kategorii społecznych mieli teraz płacić grzywny w takiej samej wysokości, w jakiej płacili je wierni Kościoła donatystycznego siedemdziesiąt lat wcześniej.

Ten epizod pokazuje charakterystyczną cechę sytuacji Kościoła w Afryce Północnej – na przestrzeni kilkuset lat zmieniali się tam panujący, którzy różnili się co do swojego wyznania, ale zasadniczo zgadzali się co do tego, by używać aparatu państwowego w celu wymuszenia jedności religijnej.

Kościół afrykański był Kościołem męczenników. Pierwsi chrześcijanie afrykańscy, których znamy, to właśnie męczennicy (scilitańscy z 180 r., potem Perpetua i jej towarzysze z 202/203 r.). Afrykę dotknęły wszystkie trzy fale wielkich prześladowań chrześcijan: w latach 249-250, 257-258 i 303-304. Nastanie wolności religijnej po zakończeniu tego ostatniego nie przyniosło jednak Kościołowi pokoju – tym razem miał się on pogrążyć w sporach wewnętrznych. Pretekstem do schizmy donatystycznej, która podzieliła na ponad sto lat Kościół afrykański na dwie wrogie sobie wspólnoty, były oskarżenia o zbytne uleganie władzom w okresie niedawnych prześladowań. Z czasem jednak pamiętano już nie tylko o prawdziwych lub domniemyanych winach z czasów

---

\* Ks. dr Stanisław Adamiak – adiunkt w Zakładzie Historii Starożytnej w Instytucie Historycznym na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego; e-mail: s.adamiak2@uw.edu.pl.

<sup>1</sup> Por. CTh XVI 5, 52, ed. T. Mommsen, SCh 497, Paris 2005, 306-308.

<sup>2</sup> Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* III 7, ed. M. Petschenig, CSEL 7, Vindobonae 1881, 74, tłum. J. Czuj: Wiktor z Wity, *Dzieje prześladowania Kościoła w Afryce przez Wandalów*, POK 14, Poznań 1930, 95.

Dioklecjana, ale raczej o wzajemnych ofiarach już z czasów cesarzy chrześcijańskich. Donatyści uważali samych siebie za „Kościół męczenników”, a swoich przeciwników (katolików) nazywali „zdrajcami” i „prześladowcami”.

Do przemocy uciekały się obie strony konfliktu, z relacji katolickich (a prawie tylko takimi dysponujemy) wynikałoby, że przodowali tu donatyści, a zwłaszcza związani z nimi *circumcelliones*, wędrujący po okolicach wiejskich i terroryzujący swoich przeciwników. Donatyści nie ustawiali jednak w oskarżaniu katolików o korzystanie z pomocy państwa i prześladowanie ich. Polityka cesarzy była zmienna: zasadniczo od samego początku za właściwy Kościół uważali stronę katolicką<sup>3</sup>, nie zawsze jednak byli gotowi udzielać jej pełnego poparcia państwowego. Okresy prześladowania i tolerancji wobec donatystów przeplatały się. W pamięci tych ostatnich pozostały przede wszystkim wydarzenia z lat 316-317, kiedy to po ostatecznym wyroku Konstancyjna Wielkiego, przyznającym rację katolikom, do przejmowania bazylik donatystów przystąpiło wojsko, oraz z lat 346-347, kiedy aktywną politykę religijną podjęła w Afryce administracja Konstansa. Po niepowodzeniu pierwszych prób pojednawczych cesarscy komisarze Paweł i Makary aresztowali część biskupów donatystycznych, kilku z nich zostało zabitych (lub popełniło samobójstwo – różnie opisywany przypadek Markulusa), zniszczono też niektóre z ich bazylik. Wspominane potem z bólem „krwawe czasy Makarego” nie złamały jednak donatystów; Julian Apostata przyznał im w 361 r. tolerancję, która utrzymała się mniej więcej przez następne trzydzieści lat.

Pod koniec IV w. sytuacja donatystów pogorszyła się z kilku powodów: katolicy doczekali się niezwykle zdolnych i prężnych przywódców, z Augustynem z Hippony i Aureliuszem z Kartaginy na czele; nowi cesarze (Teodozjusz I i jego syn Honoriusz) byli dużo bardziej skłonni do promowania jedności religijnej (jeśli trzeba, także siłą) niż ich poprzednicy; na niekorzyść donatystów wpływał też fakt poparcia przez wielu z nich nieudanej uzurpacji Gildona w latach 397-398. Po serii praw, które uznawały donatystów za heretyków i groziły im wysokimi karami pieniężnymi, do przesilenia doszło w 411 r. Wysłannik cesarski, trybun Marcellinus, zwołał w Kartaginie konferencję, na którą przybyli praktycznie wszyscy biskupi obu stron. Donatystom nie udało się udowodnić historycznych racji stojących za rozpoczęciem schizmy i zostali uznani przez Marcellinusa za pokonanych<sup>4</sup>. Wspomniana na początku tego artykułu konstytucja cesarska z 412 r. tym razem nie pozostała martwą literą i Kościół donatystyczny został praktycznie zlikwidowany dzięki zdecydowanej akcji państwa.

<sup>3</sup> Por. Eusebius Caesariensis, HE X 6, ŻMT 70 [wyd. grecko-polskie, oprac. H. Pietras, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego], Kraków 2013, 688-691 (pierwszy list Konstancyjna w tej sprawie).

<sup>4</sup> Większość akt tego spotkania szczęśliwie przetrwała do naszych czasów i stanowi jedno z głównych źródeł do poznania dziejów schizmy i Kościoła w Afryce: *Gesta conlationis carthaginiensis, anno 411. Accedit Sancti Augustini Breviculus conlationis cum Donatistis*, ed. S. Lancel, CCL 149A, Turnhout 1974.

W towarzyszącej tym wydarzeniom batalii propagandowej katolicy bronili prawa cesarzy chrześcijańskich do wydawania i egzekwowania praw dotyczących życia kościelnego. Równocześnie jednak do ich najpoważniejszych argumentów należało przypominanie, że chociaż donatyści oficjalnie głosili całkowite oddzielenie Kościoła od państwa, ich działania zaprzeczały tej zasadzie. Na początku sporu to oni pierwsi poprosili o arbitraż cesarza Konstantyna (choć trzeba tu zaznaczyć, że po pierwsze – właściwie nie prosili oni cesarza o rozstrzygnięcie sporu, tylko o wyznaczenie sędziów, a po drugie – miało to miejsce już po pierwszych gestach cesarza pokazujących, że jednoznacznie popiera on Cecyliana), a kiedy w 2. poł. IV w. i w ich łonie zaczęły się rodzić schizmy, nie wahali się wykorzystywać wobec nich władzy świeckiej (uzurpatora Firmusa przeciw rogacjonistom oraz sądów cywilnych przeciw maksymianistom).

Zwycięstwo katolików nad donatystami w 411 r. nie zapewniło im jednak na długo pozycji wyznania dominującego w Afryce, gdyż ta została między rokiem 429 a 439 opanowana przez Wandalów, którzy byli arianami. W przeciwieństwie do innych germańskich państw powstałych na gruzach Imperium Rzymskiego, gdzie relacje między ariańskimi władcami a ich ortodoksyjnymi poddanymi kształtowały się raczej poprawnie (wyjątki, takie jak końcowe lata rządów Ostrogotów w Italii albo Leowigilda w Hiszpanii miały raczej podłoże polityczne niż religijne), w Afryce Wandalowie wszczęli wobec katolików krwawe prześladowania. Ich natężenie zmieniało się w różnych okresach ich rządów, różna też była polityka na terenie Afryki Prokonsularnej (przeznaczony na osadnictwo Wandali) i w pozostałych prowincjach. Głównym źródłem do poznania tych czasów jest *Historia prześladowań* Wiktora z Wity. Niektórzy historycy uważali zawarte w niej opisy za przesadzone, nie należy jednak zapominać, że Wiktor był naocznym świadkiem wydarzeń, o których pisał, a część z nich jest potwierdzona przez inne źródła, także epigraficzne<sup>5</sup>. Powodem tak brutalnej polityki były jednak nie tylko przekonania religijne Wandalów, ale także ich koncepcja polityczna państwa całkowicie niezależnego od Cesarstwa (w przeciwieństwie do innych królestw germańskich, gdzie władca sprawował władzę nad Rzymianami nominalnie w imię cesarza). Królowie Wandalów chcieli więc, by popierany przez nich Kościół ariański cieszył się takimi samymi przywilejami i wyłączością, jak Kościół katolicki na terenie Imperium. Dlatego też prześladowano nie tylko katolików, ale

---

<sup>5</sup> Np. inskrypcja na mozaice nagrobnej z Uppeny, por. R. Cagnat, *Séance de la Commission de l'Afrique du Nord*, „Bulletin Archéologique du Comité des Travaux Historiques” (1904) CXCIX; a także następujące inskrypcje wydane w: *Corpus Inscriptionum Latinarum*, t. 8: *Inscriptiones Africae Latinae*, ed. T. Mommsen, Berolini 1881, 9286 (= *Inscriptiones Latinae Christianae Veteres*, ed. E. Diehl, t. 1, Berlin 1925, 1102); *Inscriptiones Latinae Christianae Veteres*, t. 1, Berlin 1925, 1601A i 1601B. O katolickich kapłanach, którym Wandalowie poobcinali języki, wspomina też *Kodeks Justyniana* (I 27, 1). Krytyczne wobec Wiktora jest opracowanie C. Courtois, *Victor de Vita et son oeuvre*, Alger 1954; pod wpływem oceny francuskiego autora jest J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005<sup>2</sup>.

i manichejczyków (co spotkało się zresztą z aprobatą Wiktora z Wity)<sup>6</sup>. Ariańscy biskupi Kartaginy przybrali (ku oburzeniu katolików) tytuł patriarchy, co zresztą nie uchroniło jednego z nich (Jukundusa) przed śmiercią na stosie spowodowaną rozgrywkami politycznymi<sup>7</sup>.

Katolicy uzyskali w państwie Wandalów praktycznie pełną tolerancję po wstąpieniu na tron w 523 r. Hilderyka. Obalenie go w 530 r. przez Gelimera nie spowodowało wznowienia prześladowań, ale dało Justynianowi pretekst do interwencji zbrojnej, którą w Konstantynopolu przedstawiano jako wojnę religijną w obronie prawdziwej wiary. Na miejscu w Afryce Belizariusz nie używał takiej retoryki, podkreślając raczej, że siły cesarskie interweniują dlatego, że Gelimer jest uzurpatorem. Polityka wobec duchownych ariańskich była też początkowo łagodna (pozwalano im zachować godności i majątek, jeśli chcieli przejść na katolicyzm), uległa jednak zaostrzeniu wskutek próśb kleru katolickiego, który prosił też o wsparcie w tej sprawie biskupa Rzymu. Efektem tych starań była wydana w Konstantynopolu 1 sierpnia 535 r. nowela 37 *De Africana Ecclesia*, która ograniczała zakres tolerancji dla arian, donatystów, żydów i pogan do pozwolenia na to, by mogli żyć: *sufficit eis vivere*. Zabroniono im sprawowania obrzędów religijnych i posiadania jakichkolwiek miejsc kultu (trzeba zaznaczyć, że stawiało to żydów afrykańskich w zdecydowanie gorszej sytuacji niż ich rodaków w innych prowincjach). Egzekwowanie tych przepisów, a konkretnie niedopuszczenie do chrzczenia w rycie ariańskim dzieci zrodzonych ze związków kobiet wandalskich z żołnierzami cesarskimi (z których część też była arianami), doprowadziło do wybuchu rebelii w Wielkanoc 536 roku.

Duchowni katolicy mieli się szybko przekonać, że związanie się z państwem nie przyniosło im jednak samych korzyści, co więcej, miało zagrozić samej ich wolności, gdy znaleźli się po przeciwnej niż Justynian stronie barykady podczas sporu o potępienie *Trzech rozdziałów*. Niezgadzający się z cesarzem biskupi zostali skazani na wygnanie z Afryki; ich perypetie opowiadał w swojej kronice Wiktor z Tunnuny<sup>8</sup>. Niektórych z nich mógł ten los spotkać już drugi raz – po prześladowaniach za króla Wandalów Trazamunda. Nowy biskup Kartaginy, Prymozus, mógł natomiast objąć swoją katedrę ok. 552 r. tylko dzięki interwencji wojska, podczas której doszło do przelewu krwi<sup>9</sup>.

Biskupi afrykańscy mieli się jeszcze raz znaleźć w opozycji do cesarza sto lat później, podczas sporów monoteleckich. Tym razem jednak cieszyli

<sup>6</sup> Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 2, CSEL 7, 24: „Propter quod magis laudabilior memoratus tyrannus videbatur”.

<sup>7</sup> Por. tamże II 13; II 54.

<sup>8</sup> Por. Victor Tunnunensis, *Chronicon* 153-156, ed. C. Hartmann, CCL 173A, Turnhout 2001, 50-51. Szerzej na ten temat zob. S. Adamiak, *Afrykańscy biskupi-wygnańcy w V i VI wieku*, w: *Veritas cum caritate – Intellegentia cum amore*, red. C. Rychlicki – I. Werbiński, Toruń 2011, 705-723.

<sup>9</sup> Por. *Epistulae aevi Merovingici collectae* 4: *Epistula clericorum provinciae Mediolanensis* (a. 552), ed. W. Gundlach, MGH Epistolae III, Berolini 1892, 440.

się pełnym poparciem miejscowej administracji, co zaowocowało ostatecznie krótkotrwałym niezależnieniem się Afryki od Konstantynopola w 646 r. Zanim jednak to nastąpiło, w Kartaginie doszło do aktów przemocy wobec monofizytów (uciekierów z Egiptu) i żydów. Ten ostatni przypadek dotyczy zarządzanego przez Herakliusza po odzyskaniu Palestyny z rąk perskich przymusowego chrztu żydów<sup>10</sup>. Jedynym miejscem, w którym na pewno doszło do wykonania tego postanowienia, była właśnie Kartagina, gdzie o przymusowym chrzcie informują dwa niezależne źródła: *List 8. Maksyma Wyznawcy* (datujący wydarzenia na Pięćdziesiątnicę roku 632)<sup>11</sup> i *Doctrina Jacobi nuper baptisati*<sup>12</sup>. To drugie dzieło przedstawia dialog żydów z prefektem Jerzym, do złudzenia przypominający zapisy z akt chrześcijańskich męczenników: cesarski urzędnik nie chce uwierzyć zapewnieniom o lojalności politycznej tych, którzy nie zgadzają się z wolą władcy w sprawach religijnych.

W 2. poł. VII w. Afryka została zajęta przez Arabów. Nie mamy świadectw o ich nietolerancji wobec chrześcijan i żydów w pierwszych latach ich panowania (natomiast zdecydowanie postępowali z Berberami, zwłaszcza gdy ci na zmianę przyjmowali i porzucali islam). Chrześcijaństwo afrykańskie zanikało, był to jednak chyba proces powolniejszy niż się z reguły przyjmuje (ostatni biskup Kartaginy jest wzmiankowany w wieku XI<sup>13</sup>), na który wpływ miała też na pewno masowa emigracja.

Chrześcijaństwo afrykańskie zaczęło się z męczeństwem, otaczało męczenników szczególnym kultem, ale też było gotowe męczenników tworzyć. Przez stulecia stosowano te same metody, zmieniali się tylko prześladowcy i ofiary. Już pierwszy „edykt jedności” Konstantyna z 316 r., przewidujący m.in. konfiskatę bazylik dysydentów, mógł przypominać pierwszy z edyktów Dioklecjana<sup>14</sup>. Jak już wspomnieliśmy na początku, Huneryk powtórzył przepisy konstytucji Honoriusza. Donatyści domagali się odebrania bazylik maksymianistom tak samo, jak przedtem „cecylianiści” chcieli odebrać je tymże donatystom. Nieposłusznych biskupów tak samo skazywali na wygnanie Konstans, Gejzeryk, Huneryk, Trazamund i Justynian.

Inna sprawa, że często władza państwowa właściwie była zmuszona do interwencji, choćby przez sam fakt odwoływania się do niej (jak czynili przecież

<sup>10</sup> Por. A. Sharf, *Byzantine Jewry from Justinian to the Fourth Crusade*, London 1971, 44-45.

<sup>11</sup> Por. R. Devreese, *La fin inédite d'une lettre de Saint Maxime: Un baptême forcé de Juifs et de Samaritains à Carthage en 632*, RSR 17 (1937) 25-35.

<sup>12</sup> Por. *Doctrina Jacobi nuper baptisati* V 20. Zob. V. Déroche, *Juifs et chrétiens dans l'Orient du VII<sup>e</sup> siècle: „Doctrina Jacobi nuper baptisati”*, „Travaux et Mémoires” 11 (1991) 219.

<sup>13</sup> Por. S. Adamiak, *Rywalizacja między stolicami biskupimi w Afryce Północnej w VI wieku*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 9 (2010) 22-23.

<sup>14</sup> Ch. Pietri (*Fallimento dell'unità „imperiale” in Africa*, w: *Storia del Cristianesimo*, t. 2: *La nascita di una cristianità*, ed. C. i L. Pietri, Roma 2000, 232) sugeruje, że właśnie z powodu tych skojarzeń z ustawodawstwem Dioklecjana edykt z 316 r. nie został umieszczony w *Kodeksie Teodozjańskim*.

także i biskupi donatystyczni, nie tylko na początku konfliktu w 313 r., ale i w latach 40-tych IV w., przeciwko panoszącym się po Numidii *circumcelliones*). Do opowiedzenia się po którejś ze stron konfliktu administrację świecką zmuszała potrzeba rozstrzygnięcia spraw majątkowych (komu przyznać prawo do używania bazyliki, kogo uznać za prawdziwy „Kościół katolicki”, któremu należy się wsparcie). Najważniejszym czynnikiem był jednak charakter władzy w późnym Cesarstwie Rzymskim. W IV w. wielu cesarzy dopuszczało tolerancję religijną *de facto*, ale i w dużej mierze *de iure* (od Konstantyna Wielkiego, który ostatecznie zrezygnował z koercji wobec donatystów, przez Juliana Apostatę po Walentyniana I). Ale od Teodozjusza I, a już zwłaszcza za Justyniana Wielkiego, niezgoda na decyzje religijne cesarza traktowana była na równi z przestępstwem politycznym – tak jak za Dioklecjana. Ta sama logika prowadziła więc do represji wobec chrześcijan w ogóle na początku IV w., donatystów na początku V w. i obrońców *Trzech rozdziałów* w połowie VI w. (jak również wobec katolików prześladowanych przez Wandalów).

Powtarzały się te same metody, nic więc dziwnego, że ofiary podobnie opisywały swój los. Wspomniana już *Historia prześladowań* Wiktora z Wity przypomina opisy Euzebiusza z Cezarei. Najbardziej konsekwentnie obraz ciągłości prześladowań był budowany przez donatystów, dla których stan bycia prześladowanym świadczył o prawdziwości ich Kościoła, „Kościola męczenników”. *Liber genealogus* (niewielka kronika powstała w środowisku donatystycznym) wylicza wszystkie „prześladowania chrześcijan”, Nerona jako pierwsze, jako ostatnie zaś – od Dioklecjana i Maksymiana do Stylichona<sup>15</sup>.

Rzeczywiście, opisy „pasji” męczenników donatystycznych niewiele się różnią od akt męczenników z czasów przed Konstantynem (czasem też redagowanych lub przeredagowanych przez donatystów – przypadek akt męczenników z Abityny, do których dodano opis fikcyjnego „synodu” odbytego przez nich w więzieniu, podczas którego wyklęli „zdrajców”<sup>16</sup>). Powtarza się też często topos dobrowolności męczeństwa, którego czasem dość łatwo można by uniknąć, a którego chrześcijanie chcą za wszelką cenę dostąpić. W ten sposób władza państwowa, pozornie triumfująca i dysponująca siłą militarną, tak naprawdę przegrywa. Bronią stają się nawet samobójstwo. Trudno ustalić, czy najsłynniejszy męczennik donatystyczny z 346 r., Markulus, sam odebrał sobie życie skacząc w przepaść, czy został tam zrzucony przez żołnierzy, ale faktem jest, że działania Pawła i Makarego nie dały trwałych efektów (poza odosobnionymi przypadkami, np. Tagasty, rodzinnego miasta Augustyna, gdzie donatyści porzucili schizmę), a katolikom nie przyniosły chwały (Optat i Augustyn z reguły odnoszą się do tych spraw wymijająco). Trybun Dulcitus

<sup>15</sup> Por. *Liber genealogus* 626-627, ed. T. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi IX, Berolini 1892, 196.

<sup>16</sup> Por. *Passio martyrum Abitinae* 21, PL 8, 689-715, ed. J.L. Maier, w: tenże, *Le dossier du donatisme*, t. 1: *Des origines à la mort de Constance II (303-361)*, Berlin 1987, 59-92.

był też bezradny w Timgad w 418 r., gdy tamtejszy biskup donatystów Gaudencjusz zapowiedział, że raczej podpali bazylikę i zginie w niej ze swoimi wiernymi, niż wyda ją władzom. Jaki był finał tej sprawy, nie wiemy<sup>17</sup>.

Tragizmu sytuacji dodawało to, że „ramieniem świeckim” w sporach między chrześcijanami byli czasami niechrześcijanie. Tak było na początku sporu donatystycznego – poganinem był przypuszczalnie jeden z wykonawców cesarskiego edyktu z 316 r., Leonejusz<sup>18</sup>. Nie wiemy też, czy przypadkowa jest zbieżność imion między prokonsulem Anullinusem, wykonującym polecenia Konstantina w 313 r., a jego poprzednikiem, również Anullinusem, który skazał na śmierć męczenników abityńskich w roku 303/304<sup>19</sup>. Z drugiej strony, nie należy też zapominać, że incydenty przemocy na tle religijnym były jednak stosunkowo nieliczne i ograniczone, tyle, że z reguły lepiej udokumentowane niż dużo częstsze przypadki zwyczajnych napaści, rabunków i zabójstw w burzliwych czasach późnego Cesarstwa<sup>20</sup>.

Zaczelśmy od pokazania, jak niezmiennie były formuły prawne kierowane przeciwko dysydentom. Chciałbym zakończyć na pokazaniu, jak nie zmieniała się też retoryka używana przez nich samych:

„Cóż więcej? Z umysłem szybszym niż stopy, sam występuje, by sięgnąć na siebie oskarżenie – natychmiast drze swoją ręką niesławny edykt, tak jakby miał podrzeć członki szatana. W tej samej chwili wiodą go przed trybunał, gdzie bez zwłoki prokonsul karze go wydać katom na męki. Któż może wypowiedzieć moc Chrystusa i okrucieństwo katów, uparte szaleństwo wściekłości i chrześcijańską wytrwałość? Okrutni kaci podwajają siłę swych uderzeń biczami zakończonymi ołowiem i, z narzędziem gniewu sędziego w rękę, rywalizują we wściekłości, patrząc, kto może mocniej uderzyć. Ale przeciw sobie mają Chrystusa, który przywdział członki swojego żołnierza [...]. Oto jak się toczyła wojna pomiędzy ciałem i uderzeniami, pomiędzy pobożnymi i bezbożnymi, pomiędzy siłami ducha i tymi, którzy rozrywają ciało, pomiędzy żołnierzem Chrystusa i żołnierzami diabła, pomiędzy cierpliwością i sędzią; wystarczył jeden sponiewierany człowiek, by walczyć zwycięsko przeciw tak wielkiej liczbie mąk”<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. Augustinus, *Contra Gaudentium*, ed. M. Petschenig, CSEL 53, Vindobonae – Lipsiae 1910, 201-274.

<sup>18</sup> Por. W.H.C. Frend, *The Donatist Church. A movement of protest in Roman North Africa*, Oxford 1952, 160.

<sup>19</sup> Chodzi o dwie różne osoby, ale mógł to być ojciec i syn. Por. *Anullinus 2* i *Anullinus 3*, w: A.H.M. Jones – J.R. Martindale – J. Morris, *The Prosopography of The Later Roman Empire*, t. 1: A.D. 260-395, Cambridge 1971, 78-79.

<sup>20</sup> B.D. Shaw, *Sacred Violence: African Christians and Sectarian Hatred in the Age of Augustine*, Cambridge 2011, 779.

<sup>21</sup> *Passio Isaac et Maximiani* 5-6, PL 8, 769, ed. P. Mastandrea, w: tenże, *Passioni di martiri donatisti (BHL 4473 e 5271)*, ABol 113 (1995) 79-80, tłum. własne wg wyd. krytycznego.

Język może nam się wydawać znany, ale to nie jest opis prześladowań z czasów Decjusza czy Dioklecjana, lecz pasja Izaaka i Maksymiana, męczenników donatystycznych „z czasów Makarego”.

\*\*\*

Pobieżna analiza dostępnych nam źródeł pokazuje więc wyraźnie, że między III i VII w. w Afryce Północnej zmieniali się władcy, jednak podejście do dysydentów religijnych pozostało w dużej mierze niezmienną. Pogańscy cesarze prześladowali chrześcijan, donatyści i katolicy walczyli między sobą nawzajem, ariańscy Wandalowie prześladowali katolików, po odzyskaniu Afryki przez Cesarstwo Bizantyńskie represje dotyczyły żydów, monofizytów i obrońców *Trzech rozdziałów*. Widać wyraźną kontynuację zarówno w środkach używanych przez władze, jak i w opisach tych sytuacji ze strony prześladowanych.

#### THE CONTINUITY OF THE STATE COERCION IN RELIGIOUS CONFLICTS IN NORTH AFRICA

(Summary)

The paper aims at showing the continuity of the methods and motivations of the religious persecutions in Roman North Africa between IV and VII century. Different examples are briefly analysed: anti-Christian persecutions of the first centuries, the struggle between the Catholics and the Donatists, the persecution of the Catholics by the Vandals and the religious coercion exercised against Jews and dissidents under Byzantine dominion. The continuity can be found not only in the means employed by the oppressors and their justification, but also in the description of the situation produced by the victims.

**Key words:** Donatis, persecution, *Three Chapters* controversy, Late Roman Empire, state coercion in religious matters.

**Słowa kluczowe:** donatyzm, prześladowanie, spór o *Trzy rozdziały*, późne Cesarstwo Rzymskie, przymus państwowy w sprawach religijnych

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła

- AUGUSTINUS, *Contra Gaudentium*, ed. M. Petschenig, CSEL 53, Vindobonae – Lipsiae 1910, 201-274.  
*Codex Theodosianus* XVI, ed. T. Mommsen, SCh 497, Paris 2005.  
*Corpus Inscriptionum Latinarum*, t. 8: *Inscriptiones Africae Latinae*, ed. T. Mommsen, Berolini 1881.

- Doctrina Jacobi nuper baptisati*, ed. V. Déroche, „Travaux et Mémoires” 11 (1991) 69-220.
- Epistulae aevi Merovingici collectae 4: Epistula clericorum provinciae Mediolanensis* (a. 552), ed. W. Gundlach, MGH Epistolae III, Berolini 1892, 438-442.
- EUSEBIUS CAESARIENSIS, *Historia ecclesiastica*, wyd. grecko-polskie, oprac. H. Pietras, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego, ŻMT 70, Kraków 2013.
- Gesta conlationis carthaginiensis, anno 411. Accedit Sancti Augustini Breviculus conlationis cum Donatistis*, ed. S. Lancel, CCL 149A, Turnhout 1974.
- Inscriptiones Latinae Christianae veteres*, ed. E. Diehl, t. 1-3, Berlin 1924-1931.
- Liber genealogus*, ed. T. Mommsen, MGH Auctores Antiquissimi IX, Berolini 1892, 154-196.
- Passio Isaac et Maximiani*, PL 8, 767-774, ed. P. Mastandrea, w: tenże, *Passioni di martiri donatisti (BHL 4473 e 5271)*, ABol 113 (1995) 76-88.
- Passio martyrum Abitinae*, PL 8, 689-715, ed. J.L. Maier, w: tenże, *Le dossier du donatisme*, t. 1: *Des origines à la mort de Constance II (303-361)*, Berlin 1987, 59-92.
- VICTOR TUNNUNENSIS, *Chronicon*, ed. C. Hartmann, CCL 173A, Turnhout 2001.
- VICTOR VITENSIS, *Historia persecutionis Africanae provinciae*, ed. M. Petschenig, CSEL 7, Vindobonae 1881, 1-107, tłum. J. Czuj: Wiktor z Wity, *Dzieje prześladowania Kościoła w Afryce przez Wandalów*, POK 14, Poznań 1930.

#### Opracowania

- ADAMIAK S., *Afrykańscy biskupi-wygnańcy w V i VI wieku*, w: *Veritas cum caritate – Intellegentia cum amore*, red. C. Rychlicki – I. Werbiński, Toruń 2011, 705-723.
- ADAMIAK S., *Rywalizacja między stolicami biskupimi w Afryce Północnej w VI wieku*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze” 9 (2010) 9-24.
- CAGNAT R., *Séance de la Commission de l’Afrique du Nord*, „Bulletin Archéologique du Comité des Travaux Historiques” (1904) CXCIII-CCIII.
- COURTOIS C., *Victor de Vita et son oeuvre*, Alger 1954.
- DÉROCHE V., *Juifs et chrétiens dans l’Orient du VII<sup>e</sup> siècle*: „Doctrina Jacobi nuper baptisati”, „Travaux et Mémoires” 11 (1991) 17-273.
- DEVREESSE R., *La fin inédite d’une lettre de Saint Maxime: Un baptême forcé de Juifs et de Samaritains à Carthage en 632*, RSR 17 (1937) 25-35.
- FREND W.H.C., *The Donatist Church. A movement of protest in Roman North Africa*, Oxford 1952.
- JONES A.H.M. – MARTINDALE J.R. – MORRIS J., *The Prosopography of The Later Roman Empire*, t. 1: A.D. 260-395, Cambridge 1971.
- PIETRI Ch., *Fallimento dell’unità „imperiale” in Africa*, w: *Storia del Cristianesimo*, t. 2: *La nascita di una cristianità*, ed. C. i L. Pietri, Roma 2000, 224-242.
- SHARF A., *Byzantine Jewry from Justinian to the Fourth Crusade*, London 1971.
- SHAW B.D., *Sacred Violence: African Christians and Sectarian Hatred in the Age of Augustine*, Cambridge 2011.
- STRZELCZYK J., *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005<sup>2</sup>.

